

Jastrząb, Mariusz

Manewr gospodarczy? Korekta polityki ekonomicznej na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w 1953 r.

Przegląd Historyczny 94/1, 43-58

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIUSZ JASTRZĄB
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Manewr gospodarczy? Korekta polityki ekonomicznej na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w 1953 r.

Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wielokrotnie w toku dziejów Polski Ludowej próbowało dokonywać korekty polityki gospodarczej. Niezmiennie czyniono to pod hasłem dążenia do zapewnienia społeczeństwu lepszych warunków bytu. U podstaw takich decyzji mogły leżeć zarówno obawy przed przejawami społecznego niezadowolenia, jak i bodźce płynące z zewnątrz, ze Związku Radzieckiego. Niezależnie jednak od motywów podejmowanych działań, uderzający był fakt, że zmiany okazywały się z reguły płytkie, a polityka gospodarcza po krótkim czasie wracała na utarte ścieżki.

Celem niniejszego tekstu jest przeanalizowanie przyczyn i metod przeprowadzania takiej właśnie korekty polityki gospodarczej w 1953 r. oraz technik informowania o niej społeczeństwa. W dużej mierze będzie to także studium tego, w jak wielkim stopniu aparat partyjny okazał się niezdolny zarówno do spojrzenia na problemy ekonomiczne w sposób inny niż ten, do jakiego zdążył się już wcześniej przyzwyczaić, jak i do podejmowania działań odbiegających od wyuczonych wzorców.

Sygnali, że dokonuje się zmiana priorytetów gospodarczych, przysły ze Związku Radzieckiego. Najbardziej spektakularną formę miały zalecenia dotyczące reorientacji polityki gospodarczej, skierowane przez nowe kierownictwo radzieckie do władz NRD. Kraju tego dotyczyła, wydana w maju 1953 r., specjalna uchwała Prezydium KC KPZR, krytykująca realizowaną od 1952 r. przez Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED) koncepcję przyspieszonego budownictwa socjalistycznego. Nawet jeśli stanowisko wobec sytuacji w NRD wynikało z szerszego kontekstu polityki radzieckiej w kwestii niemieckiej, było jasne, że oczekiwaniem Moskwy jest, aby również w innych państwach bloku przeprowadzona została korekta polityki gospodarczej¹. Musiało to dotyczyć również Polski. Motywy, jakimi kierowało się postalinowskie kierownictwo radzieckie, były

¹ E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa 1997, s. 144; J. Richter, *Reexamining Soviet Policy towards Germany during the Beria Interregnum*, „Cold War International History Project Working Paper” Series, nr 3, Washington 1992, <http://cwihp.si.edu>; na temat inspirowanych z Moskwy zmian na Węgrzech, zob. J. Rainer, *The New Course in Hungary in 1953*, „Cold War International History Project Working Paper” Series, nr 38, Washington 2002, <http://cwihp.si.edu>

zapewne złożone. W Malenkowie i Chruszczowie można widzieć ludzi szczerze sądzących, że komunizm powinien być systemem dającym zwykłym śmiertelnikom szansę poprawy ich bytu materialnego². Można też uznać, że przywódcami radzieckimi powodowała głównie obawa przed wybuchem społecznym, o którego realności przekonywały wydarzenia w Pilźnie w maju i w NRD w czerwcu 1953 r.³ Można wreszcie skłaniać się ku pogładowi, że decydująca w ich myśleniu była konstatacja, iż dotychczas prowadzona polityka gospodarcza nie doprowadziła do zdobycia przewagi, pozwalającej odnieść zwycięstwo w ewentualnym starciu militarnym ze światem zachodnim. Faktem jednak pozostanie, że nowi szefowie KPZR podjęli działania prowadzące do spadku napięcia na arenie międzynarodowej, a zarazem przestawienia gospodarki państw bloku na produkcję pokojową⁴. IX plenum KC PZPR miało więc obradować w sytuacji, w której Związek Radziecki wycofał się z roszczeń wysuwanych wobec Turcji i Iranu, a w Korei podpisane zostało porozumienie o przerwaniu walk.

24 października 1953, na pięć dni przed rozpoczęciem plenum, „Trybuna Ludu” wydrukowała uchwałę Rady Ministrów Związku Radzieckiego i Komitetu Centralnego KPZR „W sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego”⁵. 29 października ukazała się w tym dzienniku uchwała tychże ciał „W sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku”⁶, 31 października zaś opublikowano uchwałę „W sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości”⁷. Sygnał został więc dany. Przykład radziecki był odtąd przywoływany często w kontekście zmiany kursu gospodarczego. Uzasadnienia, że należy bardziej niż do tej pory zatroszczyć się o warunki życia zwykłych ludzi, szukano chętnie w przemówieniu Malenkowa, wygłoszonym na V sesji Rady Najwyższej ZSRR w sierpniu 1953 r. i w referacie Chruszczowa, przedstawionym 3 września na Plenum KC KPZR⁸. Fakt, że ogłaszane w tych wystąpieniach koncepcje gospodarcze nie były identyczne i stanowiły element skrycie toczącej się między Malenkowem a Chruszczowem walki o władzę, nie miał w tym momencie znaczenia⁹. Ich oficjalna interpretacja eksponowała zapowiedź, że w ciągu dwóch–trzech lat zapanuje w Związku Radzieckim obfitość produktów masowego spoży-

² M. Małia, *Sowiecka tragedia. Dzieje komunistycznego imperium radzieckiego*, Warszawa 1998, s. 364.

³ Por. R. Studziński, *Gospodarka polska na rozdrożu. Próby destalinizacji ekonomiki po śmierci Stalina*, [w:] *Oblicza polskiego stalinizmu*, red. R. Studziński, Włocławek 2000, s. 9. Na temat społeczno-ekonomicznych przyczyn protestów w Czechosłowacji i powstania ludowego w NRD: P. Piotrowski, *Reforma walutowa 1953 r. w Czechosłowacji i jej skutki społeczne*, „Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego”, red. Ł. Kamiński, t. III, Wrocław 2000, s. 20–32; K. Ruchniewicz, „Jeśli masy robotników nie rozumieją partii, to winna jest partia, a nie robotnicy”. Powstanie ludowe w NRD w czerwcu 1953 r., „Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego”, red. Ł. Kamiński, t. IV, Wrocław 2000, tamże szeroko cytowana literatura przedmiotu.

⁴ Por. J. Holzer, *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Warszawa 2000, s. 82.

⁵ „Trybuna Ludu”, 24 października 1953, s. 2.

⁶ Ibidem, 29 października 1953, s. 2.

⁷ Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR w sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości, ibidem, 31 października 1953, s. 2.

⁸ *O środkach prowadzących do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR. Referat N. S. Chruszczowa na Plenum KC KPZR 3 września 1953 [oraz] Uchwała Plenum KC KPZR z dn. 7 września 1953 r.*, Warszawa 1953.

⁹ W. Jermakowicz, J. T. Hollis, *Reform Cycles in Eastern Europe 1944–1987. A Comparative Analysis from the Sample of Czechoslovakia, Poland and Soviet Union*, Berlin 1988, s. 47.

cia¹⁰. Jeszcze w październiku 1953 r. „Książka i Wiedza” zdążyła wydać po polsku wystąpienie Malenkowa w formie książkowej, w niebagatelny nakładzie 50 tys. egzemplarzy¹¹. „Trybuna Ludu”, obok wspomnianych już wyżej uchwał, opublikowała referat Mikołajana „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego”¹². Później i to przemówienie ukazało się jako osobna broszura. Nie pozostawiono więc wątpliwości, że kierownictwo KPZR powzięło energiczne działania na rzecz poprawy sytuacji zaopatrzeniowej w Związku Radzieckim.

Celowi temu służyć miało powołanie nowych resortów — Ministerstwa Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku i Ministerstwa Handlu ZSRR. Utworzenie nowych urzędów było zabiegiem socjotechnicznym. Miało podkreślić wagę przywiązywaną przez radzieckie kierownictwo do problemów zaopatrzeniowych¹³. Oficjalny komunikat głosił, że pierwsze z ministerstw powstało „w celu zapewnienia dalszego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku i polepszenia ich jakości”, drugie zaś „w celu dalszego rozwoju obrotu towarowego, usprawnienia organizacji handlu dla wszechstronnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb ludności”¹⁴.

Potrzeby musiały oczywiście rosnać stale, aby nie powstało wrażenie, że dotychczasowy poziom ich zaspokojenia był niezadowalający. „Dalszy rozwój obrotu towarowego”, „rozszerzenie produkcji”, „usprawnienie organizacji handlu” — te bezustannie powtarzane zwroty miały zapadać w pamięć przeciętnego obywatela i wywoływać pozytywne, nawet jeśli nie zawsze do końca sprecyzowane, skojarzenia. Wizja wielkiej przemiany warunków życia była jednak także na różne sposoby konkretyzowana.

Przede wszystkim starano się przemówić do ludzi liczbami. Informowano więc, że w Związku Radzieckim zostanie uruchomionych tysiąc nowych przedsiębiorstw produkujących żywność. Miały się wśród nich znaleźć cukrownie, zakłady mięsne, mleczarnie, przetwórnice roślin oleistych, wytwórnie napojów, browary i zakłady produkujące wino¹⁵. Dokumenty radzieckie, tak obficie przedstawiane czytelnikom choćby przez „Trybunę Ludu”, zawierały długie tabele, pokazujące imponujące wskaźniki planowanego wzrostu produkcji i sprzedaży rozmaitych towarów: w 1955 r. do radzieckich sklepów powinno trafić 2,3 raza, a w 1956 r. 2,6 raza więcej mięsa niż w roku 1950. Sprzedaż masła wzrosnąć miała odpowiednio 1,9 i 2,1 raza. Odzieży miało być w 1955 r. 2,4 raza więcej, mebli 4 razy więcej, rowerów 5,5 raza więcej w porównaniu do roku 1950. Zaplanowano też, że sprzedaż odbiorników radiowych i telewizyjnych będzie w 1955 r. 4,4 raza, a w 1956 r. 5,3 raza wyższa w niż w roku 1950¹⁶. Produkcja zegarków w 1956 r. miała być wyższa o 220% od produkcji w roku 1950, produkcja odbiorników radiowych i telewizyjnych wzrosnąć miała w tym samym okresie o 400%, produkcja rowerów o 480%, butów skórzanym o 70%, maszyn do szycia o 490%¹⁷.

¹⁰ M. Mirski, *KPZR w walce o szybki wzrost dobrobytu narodu radzieckiego*, „Nowe Drogi” 1953, nr 9, s. 83.

¹¹ G. M. Malenkow, *Przemówienie na V sesji Rady Najwyższej ZSRR. 8 sierpnia 1953 r.*, Warszawa 1953.

¹² „Trybuna Ludu”, 27 października 1953, s. 3–4.

¹³ Dokonywane w ZSRR zmiany w administracji gospodarczej były oczywiście również elementem rozgrywek personalnych w walce o władzę po śmierci Stalina (W. Jermakowicz, J. T. Follis, op. cit., s. 46).

¹⁴ *Utworzenie nowych ministerstw w ZSRR*, „Życie Gospodarcze”, 4 października 1953, nr 27, s. 1062.

¹⁵ N. Malcew, *W 1953 r. powstaje w ZSRR 1000 nowych przedsiębiorstw spożywczych*, „Życie Gospodarcze”, 15 listopada 1953, nr 30, s. 1204.

¹⁶ „Trybuna Ludu”, 24 października 1953, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*, 29 października 1953, s. 2.

Pytanie, coż właściwie przeciętnego Polaka obchodziło to, że w Związku Radzieckim zamierzano w 1956 r. wyprodukować prawie pięć razy więcej — powiedzmy — maszyn do szycia niż w roku 1950, jest nie na miejscu. Przemówienia Chruszczowa, Malenkowa i Mikojana oraz wspólne uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR traktowane były tak, jak gdyby zawierały nie zapowiedzi i plany, ale materialne fakty. Dokumenty te miały moc kreowania rzeczywistości. Polski czytelnik powinien być uświadomić sobie, że oto, z chwilą gdy najwyżsi dostojnicy radzieccy wypowiedzieli się w sprawie zaopatrzenia, a kluczowe gremia partyjne i państwowe podjęły odpowiednie uchwały, w ZSRR nastąpiła era obfitości.

Coś zaczynało się dziać także w Polsce. 17 lipca 1953, zatwierdzając wytyczne planu gospodarczego na 1954 r., Biuro Polityczne wyraziło zgodę na obniżenie zakładanego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, przesunięcia nakładów inwestycyjnych na rzecz rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i ochrony zdrowia, zwiększenie importu surowców do produkcji dóbr konsumpcyjnych¹⁸. W ciągu lata i jesieni władze partyjne wysyłały kolejne sygnały o zmianie priorytetów gospodarczych. Na rodzimym gruncie ową moc przemieniania świata miały wystąpienia Bolesława Bieruta. Jego przemówienie na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej 21 lipca 1953 było później chętnie cytowane na dowód przejawianej przez partię troski o byt ludzi pracy, ale też jako źródło gotowych recept gospodarczych¹⁹. Wydrukowano je pod bombastycznym tytułem „Naprzód do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny!” Tak naprawdę najwięcej miejsca zajęła w nim opowieść o tym, jak straszliwie ucierpiała Polska z rąk hitlerowców i jak wspaniale została przez władzę ludową odbudowana. Niemniej jednak istotnie znalazły się tam wzmianki o konieczności dopomożenia mało i średniorolnym chłopom dla podniesienia poziomu produkcji żywności²⁰. Uważny czytelnik „Trybuny Ludu” nie mógł też nie zauważyć, że 2 października dziennik ten poświęcił artykuł wstępny roli, jaką w odpowiednim zaopatrzeniu rynku ma do odegrania drobna wytwórczość²¹, cztery dni później zaś pisał o orkach przedzimowych jako warunku osiągnięcia wysokich plonów²². Z kolei 8 października organ KC podał na pierwszej stronie informację Polskiej Agencji Prasowej o tym, że dwa dni wcześniej kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego podjęło decyzję, iż w pierwszym półroczu następnego roku podległe mu zakłady zaczną produkować pralki elektryczne i zamki do drzwi, rozszerzą asortyment wywarzanych naczyń kuchennych i znacznie powiększą prowadzoną już produkcję rowerków dziecięcych²³.

Pozornie informacje te nie miały ze sobą związku. W istocie jednak trzy wspomniane wyżej teksty streszczały wszystkie pomysły na poprawę sytuacji zaopatrzeniowej, na jakie

¹⁸ *Protokół nr 84 posiedzenia Biura Politycznego KC w dniu 17 lipca 1953 r.*, [w:] *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 122–123.

¹⁹ M. Jagielski, J. Rasiński, *W walce o wzrost produkcji rolnej (o wszechstronne uruchamianie rezerw produkcyjnych indywidualnych gospodarstw chłopskich)*, „Nowe Drogi” 1953, nr 8, s. 50.

²⁰ B. Bierut, *Naprzód do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny! Przemówienie wygłoszone na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej 21 lipca 1953 r.*, „Nowe Drogi”, 1953, nr 7, s. 3–11.

²¹ *Ważne zadania drobnej wytwórczości*, „Trybuna Ludu”, 2 października 1953, s. 1.

²² *Orki przedzimowe warunkiem dobrych plonów*, ibidem, 6 października 1953, s. 1.

²³ *Kolegium ministerstwa Przemysłu Maszynowego omówiło rozszerzenie produkcji dodatkowej artykułów powszechnego użytku*, ibidem, 8 października 1953, s. 1.

wpadło kierownictwo radzieckie — i które, po podjęciu formalnych decyzji przez IX plenum, miały zostać powtórzone w Polsce. Rozwój drobnej wytwórczości stawał się istotny, ponieważ to właśnie mniejsze zakłady dźwigały główny ciężar zaopatrzenia rynku. Jednakże w drugiej połowie 1953 r. aż nadto oczywiste było już, że nie są one w stanie poradzić sobie same z nałożonym na nie zadaniem. Dlatego władze zaczęły szukać rezerw wytwórczych w zakładach przemysłu ciężkiego i zamierzały uruchamiać tam produkcję dóbr przeznaczonych na rynek. Stąd właśnie decyzja podjęta przez kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Najważniejszym jednak zadaniem postawionym przez radzieckie, a za nimi i polskie władze partyjne, było podjęcie działań na rzecz intensyfikacji produkcji rolnej i uczynienia jej bardziej efektywną. Droga do celu wieść miała, wedle partyjnych decydentów, poprzez stosowanie w praktyce rozwiązań wypracowanych przez nauki rolnicze i stąd właśnie brało się przypomnienie przez „Trybunę Ludu” o jesiennych orkach.

Grunt był więc przygotowany. Nietrudno było w takiej sytuacji przewidzieć, w jakim kierunku będzie szła dyskusja na odbywającym się w dniach 29–30 października plenum. Referat, który wygłosił na nim Bierut, nosił tytuł „Zadania Partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego”. O masach pracujących przewodniczący KC mówił jednak mało. To nie ich potrzeby stanowiły bodziec do zmiany priorytetów gospodarczych. Był nim za to przykład innych państw bloku radzieckiego. Reorientacja gospodarza powinna nastąpić po prostu dlatego, że Polska, jak i inne kraje demokracji ludowej, znalazła się na takim etapie rozwoju, na którym należało położyć większy nacisk na zaspokajanie apetytów konsumpcyjnych zwykłych śmiertelników²⁴.

Bierut konsekwentnie bronił dotychczas prowadzonej polityki gospodarczej. Czynił to, odwołując się do ideologicznych zakłęb. Zapewniał więc, że to właśnie dobrobyt materialny społeczeństwa jest celem budownictwa socjalistycznego²⁵, utrzymywał też, że wszystkie dotychczasowe posunięcia gospodarcze pośrednio lub bezpośrednio przyczyniały się do poprawy warunków życia „ludu pracującego” i to właśnie ich powodzenie umożliwiło zaplanowaną zmianę kursu²⁶. Obszerne omówienie kwestii wiążących się z powojenną odbudową kraju i przypomnienie ogromu wysiłków niezbędnych do jej przeprowadzenia²⁷, wielokrotne powracanie do rozważań o dobrodziejstwach radzieckiej pomocy gospodarczej i konieczności rozbudowy przemysłu ciężkiego²⁸, również służyły uzasadnieniu wobec stosunkowo szerokiego gremium uczestników plenum słuszności dotychczasowych założeń ekonomicznych. Było to ważne, ponieważ Bierut zamierzał wyraźnie powiedzieć swoim słuchaczom, że zbyt wiele w gospodarce się nie zmieni.

Zapewniał wprawdzie, że po latach ciężkiej pracy przychodził czas na zbieranie jej owoców²⁹, szybko wyjaśniał jednak, że pomimo podjęcia działań zmierzających do popra-

²⁴ AAN, PZPR, 237/II–8, k. 5: Referat Bolesława Bieruta „Zadania Partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, stenogram z IX Plenum KC PZPR w dniach 29–30 października 1953.

²⁵ Ibidem, k. 3.

²⁶ Ibidem, k. 9.

²⁷ Ibidem, k. 5.

²⁸ Ibidem, k. 4 i 7–8.

²⁹ Ibidem, k. 4.

wy warunków życia, znaczna część dochodu narodowego nadal miała być przeznaczana na akumulację³⁰.

Nadal też trzeba będzie konsumować z umiarem. Bierut przypominał, że „Nieurodzaj zbóż, zwłaszcza żyta w 1953 r., zmusza do importu prawie miliona ton i ogranicza możliwość stawiania śmiałych zadań”³¹.

W kwestiach bardziej zbliżonych do praktyki życia gospodarczego, referat obiecywał jednak, że w latach 1954–1955 wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych znacznie nadążać za wzrostem wytwarzania dóbr inwestycyjnych.

Zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami konstruowania przemówień, Bierut nie wahał się wspominać o kwestiach szczegółowych. Za sprawę pierwszorzędnej wagi uznawał zatem poszerzenie asortymentu produktów przemysłu rolno-spożywczego i poprawę ich jakości. Szczególnie dotyczy to miało pieczywa i wędlin. Przewodniczący KC obiecywał też działania na rzecz poprawy jakości wyrobów wełnianych, dbałość o ich lepsze wykończenie, większą produkcję tkanin wysokoprocentowych, pościelowych i bieleńnianych, bo te właśnie były najbardziej poszukiwane³². Zapowiadał też starania o zwiększenie liczby modeli produkowanej odzieży, obiecywał, że w sklepach liczniej pojawią się solidnie wykonane buty. Kierownictwo partii miało również zwrócić baczną uwagę na zaopatrzenie w narzędzia gospodarskie, gwoździe, wiadra, naczynia kuchenne i drobne artykuły elektrotechniczne, takie jak sznury, wyłączniki, wtyczki. Wzrosnąć miała produkcja motocykli, rowerów, maszyn do szycia, odkurzaczy, frotrek, lodówek i pralek elektrycznych³³.

Gdy przyjrzeć się powyższemu zestawowi produktów, o których obecność w sklepach chciano zadbać w szczególności, dostrzec można przede wszystkim panującą w Polsce biedę. Problemem było bowiem, jak widać, zaopatrzenie w żywność, ubranie i obuwie oraz elementarne przedmioty potrzebne w gospodarstwie domowym. Pomimo bardzo wyraźnego nastawienia na użyteczność, Bierut zapowiadał jednak również uruchomienie masowej produkcji przedmiotów, dzięki którym życie ludzkie miało stać się choć odrobinę przyjemniejsze: zegarków ręcznych i aparatów fotograficznych³⁴. Wypada jednak od razu zauważyć, że nawet w tym nie był oryginalny. Produkcji zegarków poświęcono osobny ustęp we wspomianej już uchwale Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR „W sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku”. Najwyraźniej posiadanie własnego zegarka miało stać się symbolem zamożności zarówno dla obywatela Związku Radzieckiego, jak i dla Polaka.

Na plenum ogłoszono pewne praktyczne, choć nieśmiałe rozwiązania, mogące przyczynić się do wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. Przede wszystkim dotyczyły one żywności. W zaakceptowanych tezach do dyskusji przed II zjazdem PZPR zapisano m.in. postanowienie o niezwiększaniu wymiaru i nierozszerzaniu zakresu obowiązkowych dostaw, o zwolnieniu z dostaw żywności i mleka gospodarstw o powierzchni do 1 ha, umorzeniu zaległości w dostawach mleka za 1952 r. gospodarstwom dwuhektarowym i mniejszym, oraz tym gospodarstwom o powierzchni od 2 do 7 ha, które złożą umotywowane

³⁰ Ibidem, k. 11.

³¹ Ibidem, k. 16.

³² Ibidem, k. 41.

³³ Ibidem, k. 42.

³⁴ Ibidem.

wnioski i wywiążą się z bieżących dostaw. Postanowiono też zmniejszyć progresję w wymiarze podatku gruntowego dla gospodarstw znajdujących się na terenach słabiej zagospodarowanych³⁵. Trzeba odnotować, że za zapowiedziami poszły działania, które sprawiły, że średnie obciążenia gospodarstw chłopskich obowiązkowymi dostawami i podatkiem gruntowym istotnie nieco spadły w roku 1954 w porównaniu z rokiem 1953³⁶.

Bierut napomknął też w swoim referacie, że „pewną rolę” w poprawie zaopatrzenia może odegrać import³⁷. Wątek ten nie był zbyt rozwijany. W trakcie dyskusji wspomniano jednak ogólnikowo, że chodzić ma przede wszystkim o rozwinięcie importu surowców dla przemysłu lekkiego i zmiany w handlu żywnością z zagranicą — zwiększenie jej przywozu a ograniczenie wywozu³⁸.

Zgodnie z tym, czego należałoby się spodziewać po przeanalizowaniu sygnałów nadchodzących ze Związku Radzieckiego, Bierut wspominał też o konieczności przestawienia części zakładów przemysłu ciężkiego, w tym zbrojeniowego, na produkcję dóbr konsumpcyjnych³⁹.

Pozostałe recepty na poprawę sytuacji zaopatrzeniowej, padające w dyskusji na plenum zdecydowanie nie grzeszyły ani konkretnością, ani oryginalnością. Myśląc o działaniach zmierzających do zwiększenia produkcji żywności dyskutanci deklarowali więc np.: „W świetle zadań stawianych przez Plenum trzeba nam będzie robić więcej zebrań otwartych na gromadzie, na które zapraszać należy właśnie tych mistrzów urodzaju. Z nimi dopracowywać zagadnienie walki o wydajność, przenosząc później na całą gromadę”⁴⁰. Zapewniali też: „Obecnie po gruntownej analizie i postawieniu przez KC politycznego znaczenia problemu zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe sprawy te znalazły się w polu widzenia instancji partyjnych i rad narodowych”⁴¹.

Nieco bardziej interesujące były wypowiedzi niektórych spośród zaproszonych na obrady terenowych działaczy partyjnych. Informowali oni np. o tym, że produkcja żywności w województwie szczecińskim cierpi w wyniku porzucania gospodarstw i wyjazdów osiedlonej tam niewiele wcześniej ludności. W 1952 r. według orientacyjnych, podanych na plenum danych, z terenu województwa szczecińskiego wyjechać miało 3000 rodzin, w tym ponad tysiąc ze wsi. Dostrzeżenie tego problemu nie było jednak niczym nowym. Przewijał on się już wcześniej w dyskusjach rozmaitych gremiów partyjnych. Diagnoza jego przyczyn również nie grzeszyła oryginalnością. W oczach pracowników aparatu partyjnego przyczynami wyjazdów były wroga propaganda, ale także „brak tu i ówdzie troski o warunki bytowe ludzi pracy”. Wedle funkcjonariuszy aparatu, sytuacja taka i tak oznaczała stabilizację w stosunku do lat wcześniejszych, ale nie sprzyjała oczywiście poprawie gospodarki rolnej. Ludzie nie chcieli też do województwa szczecińskiego przyjeżdżać. Plan na 1953 r. przewidywał osiedlenie 3680 rodzin. Faktycznie przyjechało (najpewniej w okre-

³⁵ *O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954–1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej. Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1953, nr 10, s. 80–81.

³⁶ D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 194–196 i 240–241.

³⁷ AAN, PZPR, 237/II–8, k. 44, stenogram z IX Plenum KC PZPR.

³⁸ *Ibidem*, k. 322.

³⁹ *Ibidem*, k. 43.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 84.

⁴¹ *Ibidem*, k. 140–141.

sie od początku roku do rozpoczęcia plenum) 580 rodzin⁴². Problem ten dotyczył nie tylko szczecińskiego, ale ziem zachodnich w ogóle. Władze centralne przywiązywały do niego duże znaczenie polityczne. Tłumaczenie wszelkich niepowodzeń akcji osiedleńczej przede wszystkim wrogą propagandą i zaniedbaniami osób, które troszczyć się powinny o warunki bytu osadników, było, rzecz jasna, bardzo wygodne w sytuacji, gdy istotną przyczynę takiego stanu rzeczy stanowiły nadmierne obciążenia gospodarstw osadniczych⁴³. Plenum nie poświęciło jednak specjalnej uwagi ani temu, ani żadnym innym problemom lokalnym. Nie zastanawiano się nad rozwiązaniami gospodarczymi dla poszczególnych regionów kraju. W istniejącej sytuacji nikt w kierownictwie partii nie widział chyba zresztą takiej potrzeby.

W sumie dyskusja na posiedzeniu była wątpliwa, ale też inna być nie mogła. Plenum zostało zwołane po to, aby przekazać lokalnemu organowi partyjnemu i administracji gospodarczej nowe „nastawienia” dotyczące polityki gospodarczej, nie zaś po to, aby prowadzić autentyczną dyskusję. Zarówno niedociągnięcia w funkcjonowaniu gospodarki, negatywnie wpływające na zaopatrzenie rynku, jak i sposoby na ich usunięcie były już znane. Wskazano je w Związku Radzieckim. To tam stwierdzono, o czym była już mowa wyżej, że produkcję żywności można zwiększyć ściślej przestrzegając zaleceń naukowej agrotechniki, w pełni wykorzystując posiadane maszyny rolnicze, rozwiązując problemy paszowe i nie śrubując obowiązkowych dostaw najwydajniejszym kolchozom. Polskie recepty na problemy rolnictwa były po prostu transpozycją rozwiązań radzieckich do warunków, w których istniała jeszcze prywatna własność chłopska⁴⁴.

Idea, aby zwiększać produkcję przemysłową dóbr powszechnego użytku, przedstawiając na nią zakłady przemysłu ciężkiego, była też radziecka⁴⁵. Warto przy tej okazji zauważyć, że decyzje o radykalnym przesuwaniu zasobów z jednej dziedziny gospodarki do innej to w istocie środki pochodzące w dalszym ciągu ze stalinowskiego arsenału metod oddziaływania na gospodarkę⁴⁶.

Już kilka dni po zakończeniu plenum „Trybuna Ludu” mogła donieść o działaniach podejmowanych na szczeblu lokalnym w celu umożliwienia zakładom przemysłu ciężkiego rozpoczęcia produkcji na potrzeby rynku. Miało to spowodować pojawienie się w sklepach w większej obfitości takich artykułów, jak: patelnie, czajniki, rondle, garnki, żyłki, brzytwy, nożyczki, łopaty, szpadle, widły, kosy, siekiery, wiadra, łańcuchy rowerowe, zabawki dziecięce⁴⁷.

⁴² Ibidem, k. 118–119.

⁴³ D. J a r o s z, op. cit., s. 280–281.

⁴⁴ S. I g n a r, *Rezerwy produkcyjne w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej i walka o ich uruchomienie*, „*Ekonomista*”, 1953, nr 4, s. 14–44; M. J a g i e l s k i, J. R a s i Ń s k i, *W walce o wzrost produkcji rolnej (o wszechstronne uruchamianie rezerw produkcyjnych indywidualnych gospodarstw chłopskich)*, „*Nowe Drogi*” 1953, nr 8, s. 47–57.

⁴⁵ M. M i r s k i, *KPZR w walce o szybki wzrost dobrobytu narodu radzieckiego*, ibidem, 1953, nr 9, s. 87–92.

⁴⁶ P. F e r d i n a n d, *Communist Regimes in Comparative Perspective. The Evolution of Soviet, Chinese and Yugoslav Systems*, Henfordshire–Savage, Maryland 1991, s. 163.

⁴⁷ *Projekty przystosowania zakładów przemysłowych do rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku. Prace Biura Projektowania Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego*, „*Trybuna Ludu*”, 9 listopada 1953, s. 1; *Dla lepszego zaopatrzenia ludności miast i wsi. Zakłady przemysłu hutniczego, metalowego, chemicznego, drobnej wytwórczości zwiększają produkcję artykułów powszechnego użytku*, ibidem, 13 października 1953, s. 1.

Przed IX Plenum Komitetu Centralnego aparat partyjny niewątpliwie otrzymał polecenie przyjrzenia się problematyce związanej z warunkami życia ludności. Pracownicy aparatu szukali jednak raczej potwierdzenia dla znanej im już diagnozy sytuacji gospodarczej, niż próbowali coś naprawdę ustalić. Zastanawiali się więc, co sprawiło, że poziom produkcji dóbr konsumpcyjnych nie odpowiadał potrzebom rynku. Nie oznaczało to rzecz jasna zakwestionowania podstawowych założeń gospodarczych, skoro tych nie podważano nawet na najwyższym szczeblu. Instruktorzy KC przynosili w dół pełną aprobatę dla wszystkiego, co w sferze gospodarczej robiono w latach minionych. Dla nich jednak, inaczej niż dla Bieruta, tak jak w poprzednich latach, punkt wyjścia do dyskusji o rozwinieciu produkcji dla konsumenta stanowiły istniejące moce produkcyjne. Wielkość spożycia zamierzano więc w dalszym ciągu przykrawać do możliwości wytwórczych⁴⁸. Dla pracowników aparatu KC poziom zdolności produkcyjnych i asortyment produkcji były dane. Decyzje o inwestycjach, ale także o zmianie profilu wytwarzania zapadały poza nimi. Nie mieli na nie najmniejszego wpływu.

Zmiana jednak zaszła. O ile jeszcze w 1952 r. na odbywanych w KC konferencjach jako główne zadanie przemysłu widziano rozwijanie tych gałęzi produkcji, które były ważne z punktu widzenia potencjału militarnego kraju, bądź też eliminowały import z krajów kapitalistycznych⁴⁹, to w roku 1953 za jedno z podstawowych zadań gospodarczych uznawano już zwiększenie produkcji „artykułów rynkowych”⁵⁰.

Zmianę tę jednak maskowano. Także na niższych szczeblach hierarchii władzy widoczna była dbałość o to, by nowym decyzjom ekonomicznym nadać właściwy sens ideologiczny. Na organizowanych przez aparat KC naradach posługiwano się w tym celu figurami retorycznymi dobrze wszystkim znanymi z okresu, kiedy żył jeszcze Stalin. I tak np., referat przygotowany na naradę poświęconą zadaniom, jakie IX Plenum postawiło przed przemysłem drobnym, stwierdzał, że poprawa zaopatrzenia wsi przyczyniała się do rozwoju produkcji rolnej, ale także do umocnienia sojuszu robotniczo–chłopskiego i spójni ekonomicznej miasta i wsi⁵¹.

Głęboko zakorzenionym elementem stylu myślenia funkcjonariuszy PZPR było przekonanie, że nawet najbardziej słuszne założenia ideologiczne mogą ulegać wypaczeniu. Jesienią 1953 r. przyszedł właśnie czas szukania wypaczeń, nie zaś poszukiwania rzeczywiście nowych rozwiązań gospodarczych. Zastanawiano się więc np. nad fenomenem znikania dóbr konsumpcyjnych z planów produkcyjnych poszczególnych zakładów przemysłowych. Przyczyn tego zjawiska upatrywano w tym, że na skutek istnienia określonych priorytetów gospodarczych łatwiej było uzyskać surowce na produkcję zaopatrzeniową niż rynkową. Gnębione brakami przedsiębiorstwa zmuszone były rywalizować o potrzebne surowce. Chcąc mieć lepszą pozycję przetargową w tym współzawodnictwie, warto było zmienić profil produkcji na bezpieczniejszy, najlepiej związany z produkcją dla przemysłu ciężkiego.

⁴⁸ AAN, PZPR, 237/X–2, k. 19: Notatka w sprawie możliwości zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia przez uspołeczniony przemysł drobnny, 24 października 1953.

⁴⁹ AAN, PZPR, 237/X–19, k. 7: Krajowa przemysłu rolno–spożywcze, 1952.

⁵⁰ AAN, PZPR, 237/X–20, k. 4: Ogólnopolska narada przemysłu terenowego poświęcona zadaniom przemysłu drobnego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR, Referat Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła.

⁵¹ Ibidem, k. 25.

Jak już wspomiano wyżej, za zaopatrzenie w produkty powszechnego użytku odpowiadało w dużej mierze Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła i podległy mu aparat: Wojewódzkie Zarządy Przemysłu Drobno. Nadzorowały one mniejsze zakłady przemysłowe, teoretycznie przynajmniej wytwarzające z miejscowych zasobów produkty przeznaczone na rynek lokalny. Kierowników przedsiębiorstw, także tych niewielkich, aparat partyjny rozliczał m.in. z wykorzystania mocy produkcyjnych. W sytuacji braków surowców i półproduktów przemysłowi drobnemu pozostawała kooperacja z przemysłem kluczowym, a ten nastawiony był głównie na produkcję środków wytwórczych i na taki właśnie cel powierzał czasem mniejszym przedsiębiorstwom materiały, będące w jego dyspozycji. Zdarzało się też, że zadeklarowanie woli nawiązania współpracy z przemysłem kluczowym okazywało się dobrym sposobem na wywalczenie u odpowiednich władz dodatkowych przydziałów dóbr poszukiwanych a trudno dostępnych, było więc to zachowanie, które ówczesny system gospodarczy nagradzał. Powodowało jednak dalsze zwiększenie wytwarzania dóbr zaopatrzeniowych kosztem produkcji rynkowej⁵². W efekcie, wedle informacji ministra przemysłu drobnego i rzemiosła, zakłady wytwórcze podległe ministerstwu w ciągu dziewięciu miesięcy 1953 r., spośród 433 pozycji planu asortymentowego wykonały jedynie 257. Dokonywał się więc proces zawężania profilu produkcji, przy czym rezygnowano przede wszystkim z wytwarzania dóbr powszechnego użytku, bo to ścierało na głowy kierowników zakładów najmniej przykrych konsekwencji ze strony zwierzchników⁵³.

Z faktu szczegółowego opisanego powyższego zjawiska przez ministra na branżowej naradzie nie wynikało nic poza przesłaniem w dół sygnału, że stało się ono ważnym elementem wyjaśniającym przyczyny występujących na rynku niedoborów. Taka diagnoza sytuacji świetnie pasowała do ogólnie przyjętej tezy, że w gospodarce niewiele trzeba zmieniać. Nie kwestionowała ona bowiem ani istniejącej struktury i form organizacyjnych przemysłu, ani dotychczasowych planów gospodarczych. Stwierdzała po prostu, że nieraz od tych planów odstępowano, co źle odbiło się na zaopatrzeniu.

Kierownictwo partii sądziło, że możliwe jest obiektywne oszacowanie stopnia zaspokojenia potrzeb konsumenckich. Z tego też powodu funkcjonariuszy partyjnych bardzo interesowały liczby, które pozwoliłyby im w sposób — jak wierzyli — niepodlegający dyskusji stwierdzić, jaka część produkcji przemysłowej służyła zaopatrzeniu ludności. Okazało się jednak, że tak naprawdę nie da się ocenić i porównać ze sobą rozmiarów produkcji dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych w poszczególnych latach. Między 1950 a 1952 r. do planistycznej grupy A zaliczano bowiem całą produkcję przedsiębiorstw, które uznano za wytwarzające przede wszystkim towary służące zaopatrzeniu przemysłu, do grupy B zaś całą produkcję wszystkich tych, w których przeważała wytwórczość na rynek. W 1953 r. i przy konstruowaniu planu na rok 1954 przyjęto inne kryterium klasyfikacji — były nim asortymenty lub grupy asortymentów, które przypisywano do grupy A lub B w oparciu o ich dominujące przeznaczenie. Czyniło to dane dla obu okresów nieporównywalnymi, nie mówiąc już o tym, że zarówno podział na zakłady produkujące na rynek

⁵² AAN, PZPR, 237/X-2, k. 25-26: Notatka w sprawie możliwości zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia przez uspołeczniony przemysł drobny, 24 października 1953.

⁵³ AAN, PZPR, 237/X-20, k. 15: Ogólnopolska narada przemysłu terenowego poświęcona zadaniom przemysłu drobnego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR.

i dla potrzeb inwestycyjnych, jak i kategoria dominującego przeznaczenia, były chyba dalekie od precyzji⁵⁴.

Zjawisko takie rodziło poczucie niepewności, na które — wydawałoby się — nie powinno być miejsca, skoro jeszcze przed plenum na podstawie rozmaitych nadchodzących sygnałów aparat miał szansę zorientować się, w jakim kierunku ewoluować będzie partyjna polityka gospodarcza. Okazywało się jednak, że trudno przekonywającymi dla aparatu metodami ustalić, jaki jest punkt wyjścia do działań na rzecz poprawy zaopatrzenia. Niejasne stawało się też, jak mierzyć ich efekty.

Wątpliwości, co robić, aby likwidować braki, potęgowała utrzymująca się świadomość, że właściwie nikt nie orientuje się w potrzebach rynku. Ich identyfikacja w warunkach permanentnego niedoboru musiała nastrożać trudności. Zadanie rozeznawania potrzeb realizować miały terenowe komisje planowania gospodarczego, podległe prezydium rad narodowych, oraz aparat handlowy⁵⁵. Przedstawiciele przemysłu zgłaszali jednak liczne zastrzeżenia w tej kwestii. Narzekali, że wobec braku orientacji handlowców w rzeczywistym zapotrzebowaniu, zmuszeni są zbyt często zmieniać asortyment i wytwarzać krótkie serie dla wysondowania reakcji konsumentów. Było to kłopotliwe i przyczyniało się do obniżenia globalnej wielkości produkcji. Znow jednak wypada zaznaczyć, że tego typu pretensje nie były niczym nowym. Stanowiły nieodłączny element wszelkich narad i konferencji, na których obie strony miały okazję się zetknąć, również przed 1953 r.⁵⁶

IX Plenum dało też aparatowi partyjnemu sygnał, by zająć się kwestią jakości artykułów powszechnego użytku. Jego pracownicy czynili to jednak, rzec by można, bardzo po partyjnemu. Instruktorzy Komitetu Centralnego, skoro kazano im obserwować sytuację na rynku, zestawiali listę jednostkowych przypadków, o których udało im się dowiedzieć. Materiał taki nie nadawał się do wyciągania uogólniających wniosków. Za to z pewnością mógł posłużyć do ewentualnego wyciągnięcia konsekwencji wobec osób uznanych za winne zaniedbań, bowiem właśnie nieprzykładanie się do pracy, zła wola lub brak kwalifikacji miały być podstawowymi przyczynami wytwarzania wadliwych towarów. Aparat partyjny koncentrował się na kwestii kadr. Być może wynikało to z autentycznej wiary, że dzięki powierzeniu kierowniczych stanowisk odpowiednim ludziom i po doprowadzeniu do sytuacji, w której wszyscy zatrudnieni pracować będą z pełnym zaangażowaniem, ożywieni świadomością, że dokładają swoją cegiełkę do wielkiego dzieła budowy socjalizmu, problem niskiej jakości towarów zniknie⁵⁷. Szczera wiara w tę utopijną koncepcję nie była zresztą konieczna. Funkcjonariusze partyjni działali po prostu tak, jak ich nauczono. Nastawiali się na odkrywanie konkretnych występków konkretnych ludzi.

Również szefowie central handlowych podczas licznie organizowanych w Komitecie Centralnym narad, zarówno bezpośrednio przed, jak i po plenum przyznawali, że przyczy-

⁵⁴ AAN, PZPR, 237/X-2, k. 20: Notatka w sprawie możliwości zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia przez uspołeczniony przemysł drobny, 4 października 1953.

⁵⁵ Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 lutego 1953, *W sprawie zakresu i trybu działania terenowych komisji i planowania gospodarczego oraz zakresu i podziału czynności aparatu wykonawczego tych komisji*, „Monitor Polski” A-26 z 23 marca 1953, poz. 301.

⁵⁶ AAN, PZPR, 237/X-4, k. 130-131: Notatka z Ogólnokrajowej Narady Aktywu włókienniczego i odzieżowego, odbytej w Łodzi 5-6 grudnia 1953 r.

⁵⁷ Ibidem, k. 140-143: Notatka z weryfikacyjnej obserwacji odnośnie poprawy jakości produkcji włókienniczej, odzieżowej i meblarskiej.

niali się do obniżania jakości produktów oferowanych konsumentom, ponieważ pod presją braków na rynku przyjmowali do sprzedaży towary, które właściwie powinny być zwrócone wytwórcom jako wadliwe. Była to z pewnością prawda. Handlowcy zapewne rzetelnie przedstawiali zjawisko doskonale znane im z codziennej praktyki. Obarczanie samych siebie odpowiedzialnością za ów nadmierny liberalizm stanowiło już jednak element rytuału partyjnych konferencji, na których wciąż jeszcze trzeba było składać samokrytykę. Osoby piastujące kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach handlowych musiały sobie przecież zdawać sprawę, że w istocie była to jedyna postawa pozwalająca na funkcjonowanie w rzeczywistości gospodarczej, w której to producenci dyktowali warunki na rynku, a handlowcy desperacko nieraz poszukiwali towaru, ponieważ rozliczano ich z wykonania planu obrotów⁵⁸.

Wytyczne partyjnego plenum najwyraźniej zamąciły w głowach niektórym handlowcom. I tak np. „w województwie rzeszowskim pracownicy detalu stwierdzili, że skoro IX Plenum i II Zjazd Partii mówią o zaopatrzeniu rynku w lepszy, bogatszy asortyment, to nie należy rozprowadzać na rynek wełny niskoprocentowej, zgrzebnej i zerówki”⁵⁹. Z wykonaniem postawionego przed handlowcami jesienią 1953 r. zadania wytypowania trudno zbywalnych towarów, których ceny powinny zostać obniżone, również nie było najlepiej. Instruktorzy KC wysłani w teren alarmowali, że selekcję tę wykonano w sposób zupełnie dowolny. Z porównania list artykułów do przeceny, sporządzonych przez różne jednostki handlowe działające na tym samym terenie wynikało, że ten sam artykuł mógł w tym samym czasie zostać przez jedne placówki potraktowany jako deficytowy, przez inne zaś jako „niechodliwy”⁶⁰.

Okazuje się więc, że nawet niewielka zmiana oficjalnej linii partyjnej powodowała poważne zaburzenia „na dole”. Burząc rutynę codziennej aktywności, wprowadzała bowiem do niej element dezorientacji.

Działania podejmowane przez aparat partyjny w związku z IX Plenum miały często charakter rytualny. Na różnych szczeblach organizowano narady, prowadzono, często pod okiem instruktorów KC, długie dyskusje na temat rozszerzania asortymentu towarów powszechnego użytku oferowanych do sprzedaży, zastanawiano się nad technicznymi możliwościami zwiększenia ich produkcji. Wszystko to odbywało się w sposób typowy dla partyjnych dyskusji: zainteresowani deklarowali, że mają już pewne osiągnięcia w działalności na rzecz poprawy bytu ludzi pracy, ale można zrobić jeszcze więcej⁶¹.

Równie typowymi metodami prowadzona była kontrola sytuacji rynkowej. Po doniesieniach Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi, sygnalizujących złą sytuację zaopatrzeniową na terenie województwa łódzkiego, wyjechała tam delegacja KC. Odwiedziła Pabianice, Piotrków, Tomaszów Mazowiecki, Łowicz, Kutno i Łęczycę, gdzie miało, według towarzyszy z KW, dojść do paniki na rynku mącznym. Delegacja KC stwierdziła, że „nie było utrzymanej ciągłości sprzedaży”, ale o panice mówić nie można. Nieprawdą też okazało

⁵⁸ Ibidem, k. 130–131: Notatka z Ogólnokrajowej Narady Aktywu włókienniczego i odzieżowego, odbytej w Łodzi 5–6 grudnia 1953 r.

⁵⁹ AAN, PZPR, 237/X–5, k. 54: Notatka w sprawie uwag na temat przemysłu postawionych przez aparat handlu na naradzie w Centralnym Zarządzie Hurtu Tekstylnego.

⁶⁰ AAN, PZPR, 237/X–2, k. 16–17: Notatka zastępcy kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR 10 października 1953 r.

⁶¹ Ibidem, k. 102, 223, 227–228.

się, jakoby w Piotrkowie tłum, tłoczący się w kolejce po mąkę, wybił szybę w sklepie. Szybę wybili klienci stojący po śledzie, które dostarczono w dużej ilości do jednego sklepu, zamiast rozwieźć dostawę do kilku. Z punktu widzenia wysłanników z KC różnica była istotna: dowodziła bowiem, że alarmistyczne doniesienia komitetu wojewódzkiego były przesadzone. Mąki nie brakowało tak bardzo, a śledzi właściwie było pod dostatkiem. Zawiodła co prawda dystrybucja, ale gdyby nie ona, wystarczyłoby towarów dla wszystkich chętnych. Obiektywnie więc potrzeby konsumpcyjne mieszkańców województwa łódzkiego były zaspokojone. Partia nie zamierzała się zaś zajmować subiektywnie odczuwanymi przez nich brakami⁶².

Braki w sklepach spowodowane miały być niedostatkami nadzoru ze strony wydziałów handlu rad narodowych. Nie przeciwdziałały one bowiem dokonywaniu przez podległe sobie placówki zakupów „po różnych województwach kraju”. Poszukiwanie towaru przez handlowców w ramach gospodarki planowej powinno się przecież odbywać w sposób zorganizowany. Zakupy czynione z dala od domu traktowane być musiały jako pewnego rodzaju kłusownictwo, pozbawiały bowiem inny region kraju poszukiwanych towarów⁶³. Znowu mamy więc do czynienia z kanonicznym wyjaśnieniem przyczyn niedoborów. Wynikały one z tego, że niezdyscyplinowani ludzie łamali reguły funkcjonowania gospodarki. Same jednak reguły były prawidłowe.

Podobnym trybem myślał instruktor KC kontrolujący zielonogórskie sklepy mięsne. Nie stwierdził tam co prawda istotnych niedoborów, nie miał jednak wątpliwości, że sytuacja taka wynikała z faktu, że sklepy owe „dostają tyle na ubytki naturalne, że mogą wyżywić siebie i rodzinę, nie wykazując mank”⁶⁴. Człowiek ten po prostu chciał wierzyć, że puste półki dadzą się wytłumaczyć znikaniem deficytowych dóbr ze sklepów za sprawą ich nieuczciwych pracowników. Liberalne wymagania stawiane handlowcom miały pomagać w ukryciu nadużyć.

Drogą do poprawy sytuacji zaopatrzeniowej ludności miał być ścisły nadzór rad narodowych nad przemysłem drobnym. To on właśnie powinien gwarantować, że owe niewielkie zakłady wytwórcze będą czułe na postulaty zgłaszane przez konsumentów⁶⁵.

Równie istotne dla lepszego zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych miało być ścisłe przestrzeganie planów, i to nie tylko w wymiarze ilościowym, ale i asortymentowym⁶⁶, przy czym — co było pewnym *novum* — zdecydowano się owo planowanie nieco zdecentralizować. Plany zamierzano nadal konstruować odgórnie, jednak Wydziały Przemysłu Wojewódzkich Rad Narodowych i Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego miały zyskać możliwość samodzielnego rozdzielania zadań rocznych na kwartały i miesiące⁶⁷.

Praktyka rozmięła się zdecydowanie ze szczytnymi założeniami dotyczącymi zmiany stylu planowania gospodarczego. Nadal najważniejsze okazywało się wykonanie planu

⁶² AAN, PZPR, 237/X-5, k. 170: Notatka z wyjazdu do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi w dniach 17 i 18 XII 54 r.

⁶³ AAN, PZPR, 237/X-4, k. 134: Notatka z Krajowej Narady Aktywu Spółdzielczości Pracy pionu Ministerstwa Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła, która odbyła się w dniach 12–13 grudnia 1953 w Poznaniu.

⁶⁴ AAN, PZPR, 237/X-5, k. 11–12: Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w M[iejskim] H[andlu] Mięsem w Zielonej Górze, 1 kwietnia 1954.

⁶⁵ AAN, PZPR, 237/X-20, k. 26: Ogólnopolska narada przemysłu terenowego, poświęcona zadaniom przemysłu drobnego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR.

⁶⁶ Ibidem, k. 32.

⁶⁷ Ibidem, k. 34.

ilościowego, nie zaś to, jaki asortyment wyprodukowano. I tak np. Główny Inżynier Centralnego Zarządu Przemysłu Obuwniczego w referacie przygotowanym na naradę przemysłu obuwniczego, zaplanowaną na 22 maja 1954, opisywał dobrze znane zjawisko zastępowania produktów pełnowartościowych gorszymi, aby pomimo braków surowcowych wykonać planowe zadania. A zatem w przemyśle obuwniczym w pierwszym kwartale 1953 r. tradycyjnie już wobec braku skór uratowano plan wykonaniem w większej od założonej ilości obuwia na gumowej podeszwie. Ponieważ szczególnie dojmująco brakowało skór kolorowych, wyprodukowano też więcej niż zaplanowano obuwia czarnego⁶⁸.

W sumie więc aparat partyjny i gospodarczy zachował się w znacznym stopniu inercyjnie. Plenum nie zmieniło jego przyzwyczajień, mentalności i sposobów działania. Nie było zresztą intencji wprowadzania szerszych zmian.

Szeroką publiczność postanowiono jednak zapewnić, że nastąpiła nowa epoka. „Trybuna Ludu” w artykule wstępnym z 9 listopada zapowiadała, że w latach 1954–1955 produkcja pieczywa wzrośnie o ok. 12%, produkcja mięsa o ok. 16%, tłuszczów zwierzęcych o ok. 23%, tłuszczów roślinnych o ok. 22%, ryb o ok. 10%, konserw rybnych o ok. 30%, przetworów owocowo-warzywnych o ok. 27%, cukru o ok. 7%, tkanin wełnianych o ok. 11%, bawełnianych o ok. 12%, obuwia skórzanego o ok. 21%, mydła o ok. 15%, mebli o ok. 26%, motocykli o ok. 100%, radiodbiorników o ok. 24%, rowerów o ok. 45%. Dane te są trudno porównywalne z przywoływanymi powyżej liczbami dotyczącymi Związku Radzieckiego. Inna jest przede wszystkim baza obliczeń. Wskazują one jednak, że wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych i utożsamiany z nim wówczas wzrost konsumpcji miał w Polsce następować wolniej niż w ZSRR. Można to było łatwo uzasadnić ideologicznie — wzrost dobrobytu w kraju, który zbudował już socjalizm, powinien następować szybciej niż w państwie, które dopiero go budowało. Na użytek ogółu było to jednak wyjaśnienie słabe. Generalnie nie ryzykowano zresztą porównań Polski i Związku Radzieckiego. Aparat partyjny w pewnym przynajmniej stopniu zdawał sobie sprawę z całego bagażu resentymentów antyradzieckich i głęboko zakorzenionego przekonania, że bieda w Polsce wynika z wywozu towarów do ZSRR. Zamiast tego udawadniano więc, że wolniejszy wzrost wynikał z faktu, iż dotychczas przeznaczano już na konsumpcje istotniejszą niż w bratnich krajach część dochodu narodowego. Gdy bowiem informowano, że w Rumunii postanowiono w latach 1953–1955 obniżyć udział akumulacji w dochodzie narodowym do 27,8%, na Węgrzech zaś w 1954 r. ma on spaść z 42 do 30%, Polska, w której IX Plenum podjęło decyzję o obniżeniu udziału akumulacji z 25,1% do 19,8% w roku 1955, jawiła się jako kraj przywiązujący niezwykle wagę do podnoszenia poziomu życia ludności. Pod tym względem wyprzedzała nawet Związek Radziecki, przeznaczający na spożycie 75% dochodu narodowego⁶⁹.

Najbardziej spektakularnym gestem uczynionym wobec społeczeństwa po plenum było przeprowadzenie 15 listopada 1953 obniżki cen niektórych artykułów. Staniały wybrane gatunki pieczywa, cukier i wyroby cukiernicze, herbata, ocet, wódki gatunkowe,

⁶⁸ AAN, PZPR, 237/X-23, k. 1–8.

⁶⁹ S. Jędrzyński, *Kraje demokracji ludowej w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących*, „Nowe Drogi”, 1953, nr 11, s. 18–19. Udział akumulacji w polskim dochodzie narodowym był faktycznie wyższy. Wyniósł w 1953 r. ponad 28%. W 1955 r. spadł on do 23% (J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1999, s. 250).

ryby i przetwory rybne, przetwory warzywne i owocowe, mydło, kosmetyki, meble, odzież, zabawki dziecięce i węgiel. Nie zmieniono natomiast cen mięsa, tłuszczów, nabiału, soli, mąki i kaszy. Nie staniało obuwie skórzane. Obniżka miała bardzo ograniczony charakter, co przyznawano już w momencie wprowadzania jej w życie⁷⁰. Ceny objętych nią wyrobów spadały na ogół nie więcej niż o 10, czasem najwyżej o kilkanaście procent⁷¹. Oficjalne wyjaśnienia były zgodne z tym, o czym mówił Bierut w swoim referacie na plenum i głosiły, że zła pogoda oraz spowodowany nią nieurodzaj chwilowo uniemożliwiły większą obniżkę. Operację redukcji cen powtarzano potem kilkakrotnie w latach 1954–1955. Ich skala nigdy nie była jednak znaczna. Trudno ocenić wpływ obniżki na budżety domowe, nie był on jednak prawdopodobnie zbyt wielki. Pamiętać trzeba o tym, że niewiele miesięcy wcześniej na podstawie uchwały Rady Ministrów z 3 stycznia 1953 dokonano znacznej podwyżki cen. Wedle podawanych oficjalnie obliczeń ceny artykułów żywnościowych wzrosły wówczas średnio o 46%, ceny artykułów przemysłowych zaś o 28%⁷². W niektórych asortymentach towarów podwyżka wyniosła nawet 100%⁷³.

Pomimo trudności z przeprowadzeniem bardziej precyzyjnych szacunków, bez wielkiego ryzyka można przyjąć, że dokonana w końcu roku obniżka cen nie zrekompensowała wcześniejszej podwyżki. Spośród 64 artykułów konsumpcyjnych, których ceny notuje „Rocznik Statystyczny” za 1955 r., tylko w przypadku dwudziestu pięciu ceny z 31 grudnia 1953 są niższe od cen obowiązujących po styczniowej podwyżce. Spośród zaś siedemnastu artykułów określonych jako niekonsumpcyjne, tylko w jednym przypadku cena ta jest niższa. Kategoria „artykułów niekonsumpcyjnych” obejmowała materiały budowlane, nawozy, maszyny i narzędzia rolnicze. Wiele więc wskazuje na to, że wtedy, gdy przyszło do obniżania cen, najmniej skorzystała na tym wieś. W sumie więc ceny większości artykułów nie wróciły nawet do poziomu sprzed styczniowej podwyżki. Jeśli dodamy do tego wzrost cen targowiskowych, którego w dłuższej perspektywie, wbrew temu, na co liczyły władze, nie powstrzymała nawet drastyczna podwyżka cen detalicznych na początku roku, to stanie się jasne, że warunki życia musiały nadal pozostać bardzo trudne. Nieśmiało decyzje plenum nie mogły zapełnić pólek sklepowych, tym bardziej więc nie wpłynęły na istotniejsze podniesienie się stopy życiowej. W 1953 r. kierownictwo partii zamierzało zresztą dokonać tylko niewielkiej korekty prowadzonej polityki gospodarczej. Kontynuacja wciąż jeszcze miała przeważać w niej zdecydowanie nad elementami nowymi. Deklarując podjęcie działań na rzecz poprawy warunków życia, władze partyjne nie zamierzały rezygnować z przeznaczania znacznej części dochodu narodowego na akumulację. W 1953 r. jak i długo potem, wierzyły one chyba, że oba cele nie są ze sobą sprzeczne, że inwestycje niejako automatycznie gwarantują wzrost poziomu życia⁷⁴. Poetyka, jaką

⁷⁰ Dla dobra ludu pracującego, „Trybuna Ludu” 15 listopada 1953, s. 1.

⁷¹ Uchwała Rady Ministrów z 14 listopada 1953 r., ibidem, 15 listopada 1953, s. 1.

⁷² W. Brus, *O niektórych zagadnieniach działania prawa wartości w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu*, „Nowe Drogi” 1953, nr 1, s. 65–66.

⁷³ A. Jeziński, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1998, s. 537. Cf. także A. Małkiewicz, *Tajemnice cen w PRL-u*, „Odra” 1997, nr 7–8, s. 35–39; S. Michałski, *Główne daty rozwoju stosunków pieniężnych w latach 1944–1958*, „Wiadomości NBP” 1959, nr 7, s. 333. O podwyżce z 3 stycznia 1953 pisałem szerzej w artykule: *Polityka kształtowania cen dóbr konsumpcyjnych w Polsce Ludowej. Wybrane zagadnienia*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaręba, Warszawa 2003, s. 211–247.

⁷⁴ L. Dziewięcka-Bokun, *Zagadnienia socjalne w programie PZPR (1948–1970)*, „Złota walka” 1986, nr 1, s. 155–156.

w swych wystąpieniach posługiwali się uczestnicy, sytuowała plenum zdecydowanie w okresie „twardego” stalinizmu. Całkowicie stalinowskie były też bardzo wyraźnie przecież podejmowane wysiłki, aby rzeczywistość gospodarczą zakląć w ideologiczne formułki, a zwykłym śmiertelnikom wmówić, bez oglądania się na ich odczucia, że stopa życiowa w Polsce wzrastała w poprzednich latach, a decyzje plenum spowodują tylko umocnienie się tego trendu.

CONTENTS

DISSERTATIONS

Marian Surdacki — The Function of the Holy Ghost Hospital in Rome during the Seventeenth and Eighteenth Century

The article deals with the activity of the Holy Ghost Hospital which provided care for abandoned children. The author discussed the descent and recruitments of the wards, the system of their upbringing and education, including religious training, daily life in the shelter and the fate of the grownup wards. To a considerable extent, the children were brought up in the homes of guardians associated with the hospital. All the boys were entrusted to guardians and at the age of about twenty became independent, but guardians or husbands could not be found for many of the girls, who stayed in the hospice on a lifelong basis and led a monastic life.

Piotr Źurek — Cardinal Mieczysław Ledóchowski and the Catholic Church in Serbia in the Second Half of the Nineteenth Century

The author examined the controversy between Cardinal Mieczysław Ledóchowski, prefect of the Vatican Congregation for the Dissemination of the Faith, and the Croatian bishop Josip J. Strossmayer, concerning the Serbian mission of Wilibald Czok, a Polish Cameldolite (1885–1897), whom Strossmayer tried to deport from Serbia. The altercation was part of a wider conflict involving two Church dignitaries and stemming from disparate political stands. Strossmayer was a supporter of the Yugoslav conception, which posed a threat to the cohesion of Austro-Hungary; at the same time, he sought rapprochement with Moscow, envisaged as a Slavic power. Cardinal Ledóchowski conducted a policy hostile towards Russia and aimed at sparing the Habsburg monarchy.

Mariusz Jastrząb — An Economic Manoeuvre? A Correction of Economic Policy at the Ninth Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers' Party in 1953

The article discusses an attempt made by the Polish communist authorities interested in increasing the production of consumer goods. The author indicated an analogous endeavour pursued at the same time in the Soviet Union as the main source of inspiration both as regards the range of the postulated economic changes and the accompanying political discussion. The latter did not question the foundations of the economic system, and explained the insufficient supply of consumer articles by referring to abuse and an unsatisfactory fulfilment of production plans. Despite the goals declared by the authorities, limited economic reforms did not essentially improve the material situation of the Polish population.